

Marek Łaziński (Warszawa)

## **Słowo roku 2016 w Polsce i na świecie. „Trybunał” i „pięćset plus” w cieniu „postprawdy”**

Ogólnopolski plebiscyt na słowo roku zorganizowano w Polsce po raz szósty. Głosowali internauci oraz kapituła językoznawców. W artykule przedstawimy wyniki plebiscytu, omówimy też kontekst i cele plebiscytu oraz leżące u jego podstaw regularnej pracy przy monitorowaniu częstotliwości słów dyskursu publicznego w ramach projektu Uniwersytetu Warszawskiego „Słowa na czasie”.<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** słowo klucz, frekwencja, plebiscyt, dyskurs publiczny, postprawda

### **Word of the Year 2016 in Poland and around the World. “Trybunał” (Constitutional Court) and “Pięćset plus” (500+) in the shadow of “postprawda” (post-truth)**

The sixth annual all-Poland survey to select the ‘Word of the Year’ was carried out in 2016. Voters included Internet users and a jury consisting of linguists. The paper will present the results of the survey, discuss its context and aim as well as the regular monitoring of word frequencies in the public discourse, as carried out under the project entitled ‘Słowa na czasie’ (Topical Words) at the University of Warsaw.

**Key words:** key word, word frequency, survey, public discourse, post-truth

### **Wort des Jahres 2016 in Polen und in der Welt. „Trybunał“ (Verfassungsgericht) und „Pięćset plus“ (Fünfhundert Plus) im Schatten von „postprawda“ (postfaktisch)**

Die Aktion „Wort des Jahres“ wurde 2016 in Polen zum sechsten Mal durchgeführt. Abgestimmt haben Internetbenutzer und eine aus Linguisten bestehende Jury. Im Beitrag werden die Ergebnisse der Aktion präsentiert, darüber hinaus werden auch der Kontext und das Ziel der Aktion sowie die

---

<sup>1</sup> Projekt Instytutu Języka Polskiego UW w latach 2015 i 2016 był finansowany z grantu Narodowego Centrum Kultury „Polszczyzna. Dodaj do ulubionych”. Wykonawcą projektu jest wraz z Uniwersytetem Warszawskim Fundacja Języka Polskiego. Wcześniej słowa kluczowe wybierane były w ramach Narodowego Korpusu Języka Polskiego.

Evaluiert die Häufigkeit von Wörtern in öffentlichen Debatten im Rahmen des Projektes „Słowa na czasie” (Wörter der Zeit) an der Universität Warschau besprochen.

**Schlüsselwörter:** Schlüsselwort, Wortfrequenz, Umfrage, öffentlicher Diskurs, postfaktisch

## 1. Słowa na czasie

Projekt został już opisany dokładnie w moim artykule (por. Łaziński 2016), tu zadowolimy się opisem skrótowym. W ramach projektu monitorujemy<sup>2</sup> częstość prasy codziennej, prezentacji słów kluczowych (w znaczeniu statystycznym) kolejnych dni, tygodni i miesięcy. Zespół zajmuje się także organizacją plebiscytu na słowo roku, w którym statystyka nie ma wprawdzie decydującego znaczenia, jednak odgrywa istotną rolę ze względu na to, że lista propozycji do wyboru zawiera najczęstsze słowa kolejnych miesięcy. Słowa najczęstsze rozumiane są jako kluczowe w prasie danego dnia. Tworzą one korpus porównawczy gromadzony przez 12 kolejnych miesięcy. Za pomocą testu Dunninga program wybiera kluczowe słowa dnia ze stron internetowych siedmiu dzienników: „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Polski. The Times”, „Superexpressu”, „Faktu” i „Naszego Dziennika”. Spośród słów dnia wybieramy słowa tygodnia oraz miesiąca i te ostatnie komentujemy regularnie na stronie [www.slowanaczasie.uw.edu.pl](http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl) (przy wyborze słowa komentowanego nie kierujemy się zwykle najwyższą frekwencją, lecz tym, czy słowo jest ciekawe ze względu na aktualny kontekst, konotacje w języku ogólnym, skojarzenia literackie, etymologię i inne cechy). Bezpośrednio przed oddaniem tego tekstu do druku za słowa stycznia 2017 uznaliśmy *smog* i *powietrze*, choć bardziej kluczowe były np. *styczeń*, *orkiestra* czy nazwa własna *WOŚP*.

Lista słów miesięcy w 2016 roku pozwala przypomnieć sobie charakterystyczne pojęcia i tematy dyskursu publicznego. Słowem (wyrażeniem) stycznia 2016 była *piłka ręczna* w związku z sukcesami polskiej drużyny. W lutym królowała *teczka* w kontekście dokumentów z archiwum generała Kiszcza. Słowem marca była *opona*, a tematem – wypadek prezydenckiej limuzyny. W kwietniu były aż trzy słowa – dwa liczebniki *pięćset plus* (start programu socjalnego) i *1050* (wcale nie okrągła, lecz uroczystość obchodzona rocznica chrztu) oraz rzeczownik *koleś* (o sędziach Trybunału Konstytucyjnego). Słowem maja został *marsz* (w związku z masową obecnością ludzi na ulicach), a słowem czerwca – *Brexit*. Słowa lipca to *pielgrzym* (w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży w Kra-

---

<sup>2</sup> Zespół projektu to: Magdalena Derwojedowa, Dorota Kopcińska, Monika Kwiecień oraz Marek Łaziński z Instytutu Języka Polskiego UW przy wsparciu informatycznym Piotra Pęczaka z Instytutu Anglistyki Uniwersytetu Łódzkiego oraz platformy [clarin-pl.eu](http://clarin-pl.eu).

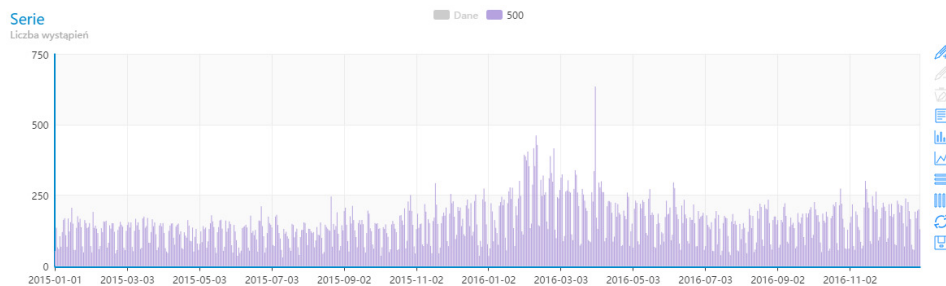
kwiecień) i *pucz* (w związku z wydarzeniami w Turcji, choć ten rzeczownik pierwotnie odnosił się do religijnych rozruchów ulicznych w dziewiętnastowiecznej Szwajcarii). Słowo sierpnia, miesiąca olimpijskiego, to *igrzyska*, a słowo września – *reprivatyzacja* (w kontekście stołecznych gruntów). Słowa października to (*czarny*) *protest* i *kobieta*. W listopadzie najważniejsze były *edukacja* (spór o reformę) i *ekshumacja* (ofiar smoleńskich).

Komentowane na stronie [www.slowanaczasie.uw.edu.pl](http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl) słowa pierwszych 11 miesięcy posłużyły za podstawę wyboru internetowego słowa roku. Słowo grudnia – *święta* wybraliśmy wtedy, gdy plebiscyt na słowo roku już się kończył.

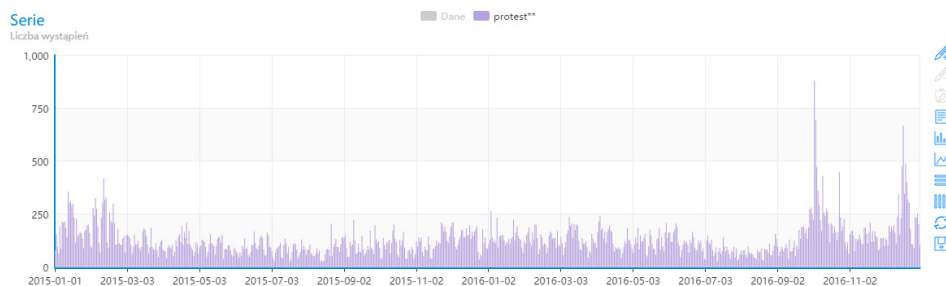
## 2. Słowa roku w Polsce

Oprócz głosowania na wyrazy z listy internauci mogli zgłaszać własne propozycje, ale oczywiście wygrały słowa z listy. Najwięcej, bo ponad 1000 z 3000 głosów padło na *pięćset plus*, na drugim miejscu znalazł się (*czarny*) *protest* (ponad 800 głosów). Na dwa pierwsze słowa padło ponad 60 procent głosów, a różnica między miejscami na podium nie była duża. Pierwszą piątkę uzupełniają wyrazy *edukacja*, *Brexit* i *kobieta*. Formularze głosowania umieszczono na stronie projektu ([www.slowanaczasie.uw.edu.pl](http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl)) oraz na stronie słowników Wydawnictwa Naukowego PWN ([www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl)). Plebiscyt na słowo roku sąsiadował z plebiscytem na młodzieżowe słowo roku (por. niżej). Ponieważ strona wydawnictwa jest częściej odwiedzana niż strona projektu, to na niej głosowano kilkakrotnie częściej. Spoza listy zgłaszane były często słowa czy wyrażenia-slogany, jak *dobra zmiana*, *demokracja* czy *suweren*, cytaty lub określenia wartościujące konkretnego autorstwa: *gorszy sort* (te słowa padły z ust Jarosława Kaczyńskiego jeszcze w 2015 roku) albo inne wyrazy oznaczające ważne tematy debaty publicznej, jak np. *aborcja*, *trybunał*. W sumie, w plebiscycie oddano ponad 3000 głosów, znacznie więcej niż w dotychczasowych plebiscytach.

Rozkład wyników oraz zgłoszenia spoza listy słów miesiąca potwierdzają przypuszczenie, że słowo roku wiąże się przede wszystkim z bieżącą polityką. Związane jest z bieżącą polityką krajową i podziałami politycznymi bardziej niż słowo roku 2015 – *uchodźca*. Słowa na pierwszym i drugim miejscu: *pięćset plus* oraz (*czarny*) *protest* odzwierciedlają w pewien sposób głęboki podział w społeczeństwie w ocenie działań obecnych władz. Pamiętajmy jednak, że obiektem głosowania były słowa ważne, a nie popierane idee. Nie wszyscy, którzy wybrali *pięćset plus* jako najważniejsze hasło roku, chcieli w ten sposób wyrazić poparcie dla rządu czy też tego konkretnego projektu. Z kolei ci, którzy głosowali na *protest*, niekoniecznie protestowali przeciw polityce rządu.



Rys. 1.: Rozkład częstości liczebnika 500 (zapisanego cyframi) od początku 2015 roku z wyraźnym wzrostem wiosną 2016 (frazeo.pl)



Rys. 2: Rozkład częstości rzeczownika *protest* w od początku 2015 roku z wyraźnym wzrostem w październiku 2016 (frazeo.pl)

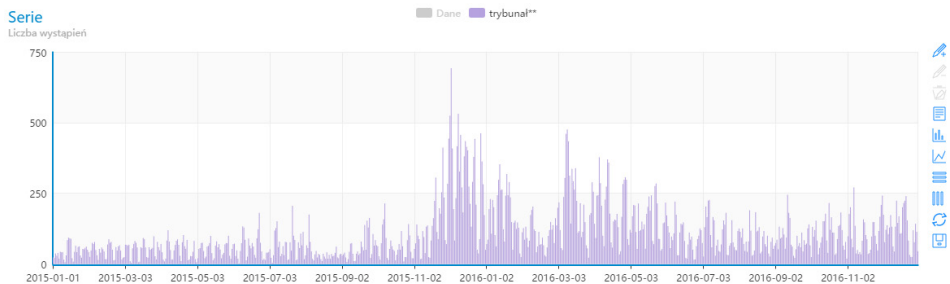
Z innych słów z pierwszej piątki na uwagę zasługuje *kobieta*, słowo z podstawowego zasobu o tak dużej frekwencji stałej, że trudno spodziewać się nagłego skoku. Mimo to *kobieta* obok *czarnego protestu* stała się słowem października, a internauci postanowili to docenić (w tym kontekście podkreślam, że zgodnie z przyjętym zwyczajem, stosuję liczbę mnogą rzeczownika męskoosobowego w odniesieniu generycznym do obu płci).

*Brexit* to nazwa własna o jednoznacznym odniesieniu, zresztą ten wzór słowotwórczy zapoczątkowany chyba przez *Grexit* przed trzema laty, jest w obecnej debacie europejskiej powtarzany w odniesieniu do wielu krajów. Pojawia się też *Plexit* lub *Polexit*, na szczęście tylko hipotetycznie. Wysoka pozycja słowa *edukacja* wynika prawdopodobnie z faktu, że jako słowo listopada, było ono świeżo obecne w pamięci internautów, którzy najaktywniej głosowali od początku grudnia.

Wśród słów spoza proponowanej listy omówienia wymaga *suweren*. Termin ten używany do tej pory raczej przez prawników i historyków, wszedł do języka debaty parlamentarnej oraz retoryki politycznej jesienią 2015 roku, głównie za sprawą Kornela Morawieckiego i posłów ruchu Kukiz 15, którzy w swym

programie odwołują się do bezpośrednio wyrażanej woli wyborców w postaci sloganu „Naród jest suwerenem”. W ten sposób termin specjalistyczny stał się skrótowym sloganem, którym można uzasadnić każdą decyzję parlamentarnej większości jako „emanacji suwerena”.

Niezależnie od głosowania internetowego słowo roku wybrała kapituła językoznawców w składzie: Jerzy Bartmiński, Jerzy Bralczyk, Andrzej Markowski, Jan Miodek, Walery Pisarek, Renata Przybylska, Halina i Tadeusz Zgółkowie. Sekretarzem kapituły jest autor tego tekstu, jego zadaniem jest doprowadzić do wspólnego werdyktu po otrzymaniu od każdego z członków kapituły propozycji słów zwycięskich. Wybór padł na *trybunał*, słowo grudnia 2015, które było w centrum sporów politycznych przez cały rok 2016. Zapisujemy słowo zwycięskie małą literą, ale w konkretnym odniesieniu chodzi przede wszystkim o Trybunał Konstytucyjny. Wybór kapituły, tak jak wybór internautów, wpisuje się w bieżącą politykę, to znaczy, odnosi się do tematów debaty. Ocena działań parlamentu, rządu i prezydenta wobec Trybunału nie jest zadaniem językoznawców, ale przyznanie akurat temu leksemowi tytułu słowa roku potwierdza, że w polskim dyskursie był to temat bardzo ważny, wbrew opinii części polityków utrzymujących, że spór o Trybunał Konstytucyjny był przesadnie eksponowany i nie interesował „zwykłych ludzi”.



Rys. 3.: Rozkład częstości rzeczownika *trybunał* od początku 2015 roku z wyraźnym wzrostem od końca roku (frazeo.pl)

Pozostałe słowa wyróżnione przez kapitułę to w kolejności alfabetycznej: *Brexit*, *demokracja*, *edukacja*, *dobra zmiana*, *miłosierdzie*, *pięćset plus*, *postprawda*, *(czarny) protest*, *suweren*. Większość tych słów to słowa miesiąca lub propozycje pojawiające się także w plebiscycie internautów.

Na szczególną uwagę zasługuje słowo *miłosierdzie*, którego frekwencja w ostatnim roku nie była wyraźnie wyższa niż w poprzednich. Propozycja części jurorów, by właśnie to słowo uznać za najważniejsze w 2016 roku, została uzasadniona w listopadowym apelu prof. Jadwigi Puzyniny i prof. Tadeusza Zgółki z Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego:

W związku ze zbliżającym się dniem uchwalenia tegorocznego słowa roku [...] proponujemy, żeby [...] wybrać jakieś ‘słowo dobre’, dobre i ważne dla naszej społeczności. [...] [Słowo] MIŁOSIERDZIE, bardzo potrzebne wszystkim tym, którym z trudem przychodzi wybaczenie tego wszystkiego, co uważają za winy tzw. ‘innych’.” (cały apel na stronie: [www.etykaslowa.edu.pl/dobre-slowo-na-czasie](http://www.etykaslowa.edu.pl/dobre-slowo-na-czasie))

Inicjatywa Zespołu Etyki Słowa miała służyć obniżeniu temperatury sporu w Polsce, a może nawet przyczynić się do narodowego pojednania. Choć taka idea zawsze godna jest poparcia, to nie pasuje do akcji plebiscytowej, która ma wyłaniać słowa ważne, już obecne w dyskursie, a nie postulowane jako lekarstwo na bolączki. Mimo oficjalnie obchodzonego w Kościele Katolickim Roku Miłosierdzia oraz wspomnianych w komentarzu Światowych Dni Młodzieży frekwencja słowa *miłosierdzie* w dziennikach nie była wyraźnie wyższa niż w latach ubiegłych. Nie było to słowo żadnego miesiąca, tylko dwukrotnie w ciągu roku zostało słowem dnia. W plebiscycie internetowym na *miłosierdzie* padło tylko dwadzieścia głosów.

Kapituła plebiscytu polskiego – inaczej niż ma to miejsce w wielu krajach – nie wybiera słów najgorszych, godzących w godność ludzi lub grup społecznych. Jak się wydaje, w dzisiejszej podzielonej Polsce każde słowo z tej kategorii zostałoby odebrane przez jedną część barykady politycznej za poparcie, przez drugą za wrogą propagandę. W kapitule odbyła się na ten temat dyskusja i choć część jurorów była za wybieraniem słowa najgorszego, większość zdecydowała się pozostać przy słowach najważniejszych bez ich wartościowania. Propozycja *miłosierdzia* (a także *zgody*) jako „dobrego słowa roku” pojawiła się już po tej decyzji kapituły.

Trudność oddzielenia różnych kryteriów wyboru słów ważnych towarzyszy tego rodzaju plebiscytom w każdym kraju i w każdym roku. Oprócz trudnego do zdefiniowania kryterium istotności, tylko częściowo odzwierciedlanego przez kluczowość statystyczną, plebiscyty mają za zadanie zwrócić uwagę na słowa jako jednostki języka, na to, jak się je formalnie tworzy, adaptuje z innych języków lub rejestrów, jak zmieniają się konotacje słów.

Lista słów roku rzadko jednak pokrywa się z listą kulturomów, czyli trwałych słów kluczy danej kultury. Kluczowość wyłaniana w plebiscytach i w monitorowaniu prasy jest przemijająca<sup>3</sup>.

Dotychczasowe polskie słowa roku były nie tylko istotne, ale formalnie lub semantycznie oryginalne:

---

<sup>3</sup> Więcej o słowach kluczach kultury w Wierzbicka (2007), o relacji między słowami kluczami kultury a słowami wybieranymi w plebiscytach i ankietach w Bartmiński (2016) i Pisarek (2002, 2016).

- 2011 – *prezydencja*: neosemantyzm w odniesieniu do przewodnictwa Polski w Unii Europejskiej,
- 2012 – *parabank*: w związku z aferą Amber Gold,
- 2013 – *gender*: wybrane w czasie ożywionej dyskusji o gender, której temperaturę podgrzał list pasterski biskupów,
- 2014 – *kilometrówka*: neologizm, który przeszedł z żargonu kierowców do wielkiej polityki w związku z podróżami posłów ówczesnej opozycji, a w kolejnym roku był używany w odniesieniu do niejasnych rozliczeń podróży polityków różnych opcji,
- 2015 – *uchodźca*: słowo nienowe i wartościowane w tradycji polskiej bardzo pozytywnie, zyskało nowe odniesienie w bieżącym sporze o politykę wobec uciekinierów z Syrii i krajów objętych wojną. W tym sporze podaje się w wątpliwość sam termin, przeciwnicy europejskiej polityki wobec uchodźców (ale nie polskiego rządu) nazywają nowych przybyszów imigrantami zarobkowymi, najeźdźcami<sup>4</sup>, barbarzyńcami lub jeszcze gorzej.

Prawie wszystkie słowa wybrane przez kapitułę zwyciężyły jednocześnie w plebiscycie internetowym. Wyjątkiem był rok 2014, kiedy internauci zamiast *kilometrówki* wybrali *separatystę* (w kontekście wydarzeń na Ukrainie). Charakterystyczny był także rok 2016. Kapituła zawsze zna wstępne wyniki plebiscytu internautów i może wziąć je pod uwagę w głosowaniu. W 2016 roku kapituła nie kierowała się słowami internautów, w związku z temperaturą sporów politycznych w Polsce, pokusami jego wartościowania i wpływania nań – miała wyjątkowo trudny wybór.<sup>5</sup>

## 2.1. Młodzieżowe słowo roku

W minionym roku zorganizowaliśmy po raz pierwszy plebiscyt na młodzieżowe słowo roku. Plebiscyty na słowo roku są popularne w wielu krajach, słowo młodzieży wybierają jak dotąd Niemcy, i jest to zwykle zapożyczenie angielskie (w roku 2016 wygrało *fly* w znaczeniu niemieckim ‘stan ekscytacji’, por. polski *odlot*). W polskim plebiscycie najczęściej głosów padło na słowo *sztos*, na drugim miejscu jest rodzina wyrazów utworzona od czasowników *ogarnąć/ogarniać (się)*, w tym *ogar* i *nieogar*. Na trzecim miejscu są *ex aequo*: *beka* (*beczka*, *bekowy*), *masakra* (*masakracja*, *masakryczny*) i powitanie *gitara siema*. Kolejne

<sup>4</sup> Por. artykuł Rafała Ziemkiewicza i temat numeru na okładce „Do Rzeczy”: „To najeźdźcy nie uchodźcy”. („Do Rzeczy” 38 (137) / 2015)

<sup>5</sup> Lista wcześniejszych słów miesiąca i nominowanych w plebiscytach na słowo roku w artykule Łaziński 2016 oraz na stronie projektu [www.slowanaczasie.uw.edu.pl](http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl).

słowa to m.in. *YOLO* (you only live once), *mega*, *lol* (lots of laugh lub laughing out loudly), *przypał*, *rak* (*rakowy*), *spoko*, *rozkminić* (*rozkmينياć*, *rozkmينا*), *kappa*, *hajs*, *xd* (emotikon), *props* (*propsować*). W plebiscycie nie uwzględnialiśmy słów wulgarnych, deprecjonujących konkretną osobę (np. żarty z nazwisk), mowy nienawiści.

*Sztos* ('szczęście, coś dobrego') to dziewiętnastowieczne zapożyczenie niemieckie, które oznaczało pierwotnie udane pchnięcie w bilardzie, a potem w żargonie graczy i przestępców rozszerzyło pozytywne wartościowanie na sukces, szczęście w dowolnym obszarze. Co ciekawe, słowo długo nie było w aktywnym zasobie słownictwa slangowego, więc jego zwycięstwo w korpusie świadczy o tym, że slang wraca do tradycji.

Jeśli chodzi o zakres tematyczny słownictwa, to jak zwykle w języku młodzieży, słownictwo koncentruje się wokół wspólnego spędzania czasu (liczne synonimy *przyjęcia*, dawniej *impreza*, dziś *melanż* czy *wiksa*), gier komputerowych, pieniędzy (*hajs*, który zastąpił *kasę*, nie wspominając o starodawnej już *forsie*), alkoholu, relacji uczuciowych i seksu. Język młodzieży nie jest wolny od polityki: od polskich bieżących konfliktów oraz od bardziej abstrakcyjnych dyskusji o wolności. Stąd w naszym plebiscycie hasła *lewak*, *akap* 'anarchokapitalizm', czy akronim *RIGCZ* 'rozum i godność człowieka', który pojawił się także wśród zgłoszeń w plebiscycie na ogólnopolskie słowo roku.

### 3. Słowa roku na świecie

Słowa roku wybiera się od lat prawie 50 w wielu krajach. Pierwsi zaczęli Niemcy w 1971 roku, potem stopniowo podobne inicjatywy rodziły się w wielu krajach. Słowa wybierają internauci, kapituły językoznawcze, filologiczne, dziennikarskie, gdzieś tam takie plebiscyty organizują wydawnictwa lub redakcje prasowe. Oprócz słowa najważniejszego wybierane są często inne kategorie, m.in. słowa najgorsze, najciekawsze neologizmy, cytaty roku. Poniżej przedstawimy krótko słowa zwycięskie w kilku krajach i językach.

#### Wielka Brytania i USA

Chronologicznie pierwsze słowo roku ogłaszają zwykle leksykografowie z Oxfordu. W listopadzie 2016 była to *post-truth* – 'postprawda'<sup>6</sup>, której poświęcimy więcej uwagi w ostatnim punkcie. Decyzja została opatrzona komentarzem,

<sup>6</sup> <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016>, dostęp 31.1.2017.



że *post-truth* nadaje się na światowe słowo roku i taki przekaz z Wielkiej Brytanii poszedł w świat, choć leksykografowie Collinsa wybrali jako słowo roku *Brexit*.<sup>7</sup>

Inne ciekawe propozycje Oxford University Press to m.in. *Brexit* – ‘zwoleńnik Brexitu’, *adulthood* – ‘zachowanie czy praca dorosłych’, zwykle w odniesieniu do niezbędnych, ale nudnych obowiązków; *coulrophobia* – ‘strach przed clownami’, *woke* – dosł. ‘obudzony’ w znaczeniu ‘świadomy społecznie’, *hygge* – zapożyczenie duńskie, oznaczające mniej więcej społecznie akceptowane poczucie zadowolenia, czerpane z codziennych sytuacji (‘hygge to’ cała filozofia i nie da się go zdefiniować jednym zdaniem).

Ciekawe propozycje Collinsa (właściwie Harper Collins) to (oprócz *hygge* i *Brexitu*) *snowflake generation* – ‘pokolenie płatków śniegu, o przewrażliwionej i nieodpornej na stres generacji’, *trumpism*, czy *JOMO* – ‘joy of missing out’. Akronim *JOMO* oznacza zadowolenie czerpane z tego, że zajmujemy się własnymi sprawami, nie musimy martwić się niczym innym. To nawiązanie do FOMO (‘fear of missing out’) znalazło się na drugim miejscu w amerykańskim plebiscycie w 2011 roku. FOMO oznaczało przed wszystkim strach, że może ominąć nas coś ważnego, gdy odłączymy się na chwilę od Facebooka. Słowo roku 2015 słowników oksfordzkich to *emoji* (uśmiechnięta buzia jako emotikon).

Na amerykańskie słowo roku trzeba czekać do pierwszej połowy stycznia roku następnego. Kapituła plebiscytu American Dialect Society wybrała *dumpster fire* – ‘pożar w śmietniku’ (dosł. w pojemniku na śmieci firmy Dumpster). Zdaniem jurorów, ta metafora sytuacji złej i nieoczekiwanej najlepiej charakteryzuje dyskurs publiczny i jego tematy w minionym roku. W mediach społecznościowych opisywane wyrażenie reprezentuje połączenie ikonki kosza i ognia. Wybór amerykański nie powinien nas zaskakiwać – potęgowanie metafor pożaru i niedobrego miejsca, w którym on wybucha, występuje w polszczyźnie w wyrażeniu *pożar w burdelu*, które funkcjonowało od kilkadziesiątu lat, jeszcze zanim stało się nazwą kabaretu.

Oprócz głównego zwycięzcy kapituła wyłoniła tym razem więcej kategorii specjalnych, których granice nie są wyraźne. W kategorii „polityczne słowo roku” zwyciężyło znane nam z Europy *post-truth*. Amerykanie nie poszli za wskazówkami leksykografów brytyjskich, którzy uznali ten modny neologizm za światowe słowo roku, i wyróżnili go jedynie nagrodą tematyczną. „Cyfrowym słowem roku” (*digital word*) został symbol @, zdaniem kapituły używany jako czasownik w komunikacji na Twitterze. (I znów trzeba będzie przemyśleć granice części mowy...). „Slangowe słowo roku” to znane ze słów oksfordzkich *woke*. W kategorii „najbardziej użyteczne” (*most usefull / most likely to succeed*)

---

<sup>7</sup> <https://www.collinsdictionary.com/word-lovers-blog/new/top-10-collins-words-of-the-year-2016,323,HCB.html>, dostęp 31.1.2017.

zwyciężyła *gaslight* – ‘lampa naftowa/gazowa’ w znaczeniu czasownikowym ‘doprowadzić kogoś manipulacją do zwątpienia we własne zdrowie psychiczne’. W kategorii „najbardziej kreatywne” (*most creative*) zwyciężyło *laissez-fairydust* – ‘magiczny efekt ekonomiki leseferyzmu’. Za „eufemizm roku” uznano *locker-room bunter*, na polski tłumaczone jako ‘pytlowanie w męskiej szatni’ – tak łagodnie określał Donald Trump swoje seksistowskie przechwałki sprzed kilku lat.

Kolejna nowa kategoria słów roku zasługuje na uwagę może bardziej niż wybrane słowo. To „WTF word”, czyli „O co k... chodzi?”. Zwycięzcą w tej kategorii jest niegramatyczne słowo *bigly*, powstałe przez przeinaczenie wypowiedzi Trumpa *big-league* ([www.americandialect.org/woty](http://www.americandialect.org/woty), dostęp 31.1.2017). Słowo roku 2015 w USA to zaimek bezrodzajowy liczby pojedynczej *they*.

### Niemcy, Austria i niemieckojęzyczna Szwajcaria

Niemcy i Austriacy wybierają słowa roku w grudniu. Jury Towarzystwa Języka Niemieckiego (*Gesellschaft für deutsche Sprache*) poszło tropem oksfordzkim i wybrało jako słowo zwycięskie przymiotnik *postfaktisch*, – dosł. ‘postfaktyczny’, ale nie w znaczeniu łacińskiego *post factum* tylko angielskiego *post-truth*; odnosi się ono nie do czegoś późniejszego, lecz niezależnego od faktów, czyli prawdy. Inne niemieckie słowa roku są w równym stopniu związane z bieżącą polityką i w większości równie mało niemieckie: *Brexit* (2. miejsce), *Schmähkritik* – dosł. ‘krytyka lżąca’ w kontekście oskarżeń wobec niemieckiego satyryka za obrazę prezydenta *Erdoğana*, *Trump-Effekt*, *Social-Bots – programy, które automatycznie zwielokrotniają liczbę komentarzy i w ten sposób wpływają na opinie użytkowników mediów społecznościowych*, *schlechtes Blut* – ‘zła krew’ – tymi słowami prezydent *Erdoğan* nazwał niemiecką deputowaną tureckiego pochodzenia, która protestowała przeciw jego rządowi (*jury boi się, czy argument wartości krwi i rasy nie wróci do polityki*), *Gruselclowns* – osoby w maskach clowna straszące przechodniów (*por. brytyjskie słowo coulrophobia*). Pełna lista słów zgłoszonych znajduje się na stronie Towarzystwa<sup>8</sup>). Słowo roku 2015 w Niemczech to *Flüchtlinge* – ‘uchodźcy’.

Niemcy wybierają także od 1991 roku najgorsze słowo roku, tzw. antysłowo (*Unwort des Jahres*). Początkowo wyboru słowa i antysłowa roku dokonywało jedno jury, od 1994 roku zespół antysłowa się usamodzielniał. Według definicji podanej na stronie zespołu<sup>9</sup>, za antysłowo można uznać wyrazy, które poniżają godność osób i grup, niszczą demokrację, przy czym często robią to w sposób

<sup>8</sup> <http://gfds.de/wort-des-jahres-2016>, dostęp 31.1.2017.

<sup>9</sup> <http://www.unwortdesjahres.net>, dostęp 31.1.2017.

niejawny, eufemistyczny (np. w 2013 roku antysłowem zostało pozornie niewinne określenie *Sozialtourismus* – ‘turystyka socjalna’ w odniesieniu do łodzi z uchodźcami na Morzu Śródziemnym). Antysłowem 2016 roku został *Volksverräter* – ‘zdrajca narodu’. Określenie to nie jest obecnie częste, choć można je było spotkać w minionym roku na plakatach Pegidy i innych podobnych ruchów, a w przeszłości kojarzyło się głównie z propagandą nazistowską. Choć słowo to nie należało do najczęściej zgłaszanych przez internautów, jury postanowiło wybrać je jako „dziedzictwo dyktatur”.

W Austrii słowo roku wybierają językoznawcy pod przewodnictwem Rudolfa Muhra, specjalisty od austriackiej odmiany języka niemieckiego. Słowo zwycięskie w 2016 roku jest najdłuższe w historii<sup>10</sup>: *Bundespräsidentenstichwahlwiederholungsverschiebung* – ‘przesunięcie powtórnego głosowania w drugiej turze wyborów prezydenckich’.

Austriacy nie poszli w ślad za Brytyjczykami i Niemcami. Nie ma wśród słów nominowanych *post-truth*, ale wyniki także związane są z wyborami prezydenckimi, których nie wygrał kandydat populistów. Antysłowo roku (*Unwort des Jahres*) to w Austrii *Öxit*, o którym na szczęście nikt dziś nie myśli poważnie. Słowo roku 2015 w Niemczech to *Willkommenskultur* – ‘kultura powitania’ – określenie społeczeństwa otwartego na potrzeby uchodźców.

W Szwajcarii słowo roku 2016 to *Filterblase* – ‘bańka filtrująca’, izolująca społecznie każdego z nas mimo dostępu do sieci i mediów społecznościowych. Antysłowo to *Inländervorrang light* – słowo trudne do przetłumaczenia, oznaczające mniej więcej pierwszeństwo dla Szwajcarów w polityce i ekonomii, ale wyrażone łagodnie (*light*). Słowem roku 2015 był *Einkaufstourist* – ktoś, kto robi tanie zakupy w przygranicznych miastach strefy euro.

## Francja

Francuzi wybierają słowo w nietypowym terminie. Co roku wiosną odbywa się festiwal literatury i żywego słowa „Festival du mot” ([www.festivaldumot.fr](http://www.festivaldumot.fr)), na którym składające się z dziennikarzy i językoznawców jury wybiera słowo sezonu. Wybór w 2016 roku padł na rzeczownik *réfugiés* – ‘uchodźcy’, ale to słowo odnosi się raczej do nastrojów w 2015 roku, odzwierciedlonych też w decyzjach kapituł w innych krajach. Słowem roku 2017, wybranym w maju i podsumowującym także rok poprzedni, jest *renouveau* – ‘odnowa’.

---

<sup>10</sup> W 1999 roku w atmosferze strachu przed chorobą wściekłych krów wśród słów nominowanych w Niemczech znalazło jeszcze dłuższe złożenie uściślające zasady etykietowania wołowiny: *Rindfleischetikettierungsüberwachungsaufgabenübertragungsgesetz*.

## Hiszpania

*Fundación del Español Urgente* wybrała na słowo roku 2016 *populismo*, słowo oczywiście nienowe, ale zdaniem językoznawców nabiera ono w dzisiejszym świecie coraz wyraźniej negatywnego wartościowania.<sup>11</sup> W Polsce, jak się wydaje, ten termin mógł być neutralny w politologii, ale w języku polityki zawsze był wartościujący negatywnie. Słowem roku 2015 był w Hiszpanii *refugiado* – ‘uchodźca’.

## Rosja

W Rosji słowo roku wybiera jury Centrum Rozwoju Języka Rosyjskiego pod przewodnictwem filologa Michaiła Epsztajna. W roku 2016 był to *brekzit* (zapisujemy w transkrypcji małą literą). Na drugim miejscu było *dno* (*dno ekonomiki, dno krizisa*), a na trzecim: *pokemony*. W pierwszej dziesiątce znalazły się inne interesujące słowa, m.in. *leninopad* – dosł. ‘upadek Lenina’, słowo opisujące tendencję do usuwania pomników wodza rewolucji, *tramping* – rosyjska wersja trumpizmu i *kadyring* – ‘system Ramzana Kadyrowa’ i tajemniczy *nooskop*. Ostatnie słowo oznacza podważany przez ekonomistów system naukowy, stworzony w publikacji nowego zastępcy szefa administracji prezydenta Putina – Antona Wojny. Nikt nie wie, co znaczy *nooskop*, według autora jest to (wśród innych definicji) „kod materializacji momentu przejścia życia z przestrzeni w czas” lub urządzenie, które pozwoli przewidzieć kryzysy ekonomiczne...

Za antysłowo, a właściwie antyzdanie uznano *Deneg net, no vy derżites*’ (‘Nie ma pieniędzy, ale trzymajcie się’) – to skrócona wersja słów otuchy premiera Miedwiediewa do emerytów na Krymie. Na drugim miejscu znalazł się żart Putina, że granice Rosji nie kończą się nigdzie – *nigde ne končat sja* rzucony podczas wręczenia nagród Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Neologizm roku to *neuezzant* – ‘ten, kto nie wyjeżdża (nie emigruje) z Rosji, choć mógłby’. Słowo roku 2015 w Rosji to *beżency* – ‘uchodźcy’.

## Ukraina

Słowo roku na Ukrainie wybiera redakcja Słownika współczesnego języka ukraińskiego i slangu ([www.mislovo.ua](http://www.mislovo.ua)). W 2016 roku zwyciężyła *korupcija*.

<sup>11</sup> <http://www.fundeu.es/recomendacion/populismo-palabra-del-ano-2016-para-la-fundeu-bbva>, dostęp 31.1.2017.

Inne słowa wyróżnione to *of-šor* (off-shore), *e-deklaracija*, *bankopad* – ‘upadek banku’, *beviz* – rzeczownik oznaczający ruch bezwizowy i *brekzit*. Słowem roku 2015 była *blokada* (Krymu).

## Czechy

W Czechach słowo roku wybierają w grudniu czytelnicy *Lidových Novin*. W plebiscycie zgłaszane są i zwyciężają często nie słowa, lecz cytaty, wyrażenia dokładnie lokalizowane. Plebiscyt ten przypomina więc nieco nasz plebiscyt „Srebrne usta”, organizowany do 2015 roku przez radiową Trójkę. W Czechach pilnie śledzone są lapsusy i bon moty prezydenta Zemana; on też jest bohaterem wielu plebiscytów *Lidových Novin*, pośrednio także ostatniego. Słowem (wyrażeniem) roku 2016 została *pražská kavárna* – w ustach prezydenckiego rzecznika lekceważące określenie opozycji w typie naszej *kawiarnianej lewicy*, *kanapowej partii*, *warszawki* czy *salonu*. Drugie miejsce zajął w plebiscycie *Brexit*, a trzecie *Czechia* – nowa promowana nazwa kraju, która ma w językach europejskich zastąpić niewygodną i zbyt oficjalną Republikę Czeską. Wśród zgłoszeń był przymiotnik *postpravdivý*, ale nie znalazł się na podium. Słowem roku 2015 był w Czechach *uprchlík* – ‘uchodźca’.

## 4. Globalne słowo roku?

Słowo *uchodźca*, a ściślej: jego odpowiedniki, wygrało w 2015 roku plebiscyty w Niemczech, Rosji, Czechach, Hiszpanii, Francji i zajęło miejsce na podium w kilku innych krajach. Wcześniej słowa roku były w różnych krajach różne, każde z nich miało inny kontekst społeczny i polityczny. Różnice dotyczyły nie tylko języków, ale i państw; słowa zwycięskie były i są różne w Wielkiej Brytanii i USA, w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, choć oczywiście wspólnota języka wpływa na zbieżność niektórych słów nominowanych.

Krajobraz słów roku przed 2015 rokiem był bardziej różnorodny. W tabeli umieszczono słowa zwycięskie z ostatnich 5 lat w Polsce oraz w Czechach, Francji, Niemczech, Rosji, Wielkiej Brytanii i USA. W niektórych wypadkach zamieściliśmy po dwa słowa, jeśli wybór jury i internautów był różny. Pamiętajmy, że słowo we Francji podsumowuje de facto rok poprzedni. Pod tabelą wyjaśniono kontekst niektórych słów.

Kraj/rok	2016	2015	2014	2013	2012
Polska	trybunał	<b>uchodźca</b>	kilometrówka separatysta	gender	parabank
Czechy	pražská kavárna	<b>uprchlík</b> 'uchodźca'	pussy, sankce	viroza	Metanol
Francja	<i>réfugiés</i>	laïcité 'laickość'	transition 'przejście', 'epoka', 'przejściowa'	transparence 'przejrzystość'	twitter – czasownik francuski 'twittować'
Niemcy	<b>postfaktisch</b>	<b>Flüchtlinge</b> 'uchodźcy'	Lichtgrenze	GroKo (große Koalition)	Rettungs- routine
Rosja	brekzit	<b>беженцы</b> 'uchodźcy'	krymnaś	godura	Bolotnaja
Wielka Brytania (Oksford)	<b>post-truth</b>	emoji	to vape 'palić e-paierosa' (od vapour )	selfie	omnis- hambles 'totalny bałagan'
USA	dumpster fire 'pożar w śmietniku'	they	#blacklive- smatter	because	hashtag

W Czechach mamy festiwal lapsusów prezydenta Miloša Zemana, który w 2014 roku oburzał się na zespół Pussy Riot i chwalił Putina, a rok wcześniej tłumaczył infekcją wirusową swoje podejrzanе zachowanie w Katedrze Św. Wita. Słowo *metanol* związane było w 2012 roku z zatrutym alkoholem. Niemieckie słowo roku 2014 – *Lichtgrenze* upamiętniało instalację świetlną w Berlinie z okazji dwudziestopięciolecia zjednoczenia Niemiec. *Rettungsroutine* (2012) miało wyrażać zmęczenie ciągłą potrzebą ratowania gospodarki. Słowo czy hasło roku 2014 w Rosji – *krymnaś* – nie zostało wybrane przez jury festiwalu w patriotycznym uniesieniu, lecz raczej ironicznie. *Gosdura* (2013) to prześmiewcza przeróbka *Gosdumy* – nazwy rosyjskiego parlamentu. Słowo roku 2012 to *Bolotnaja* – nazwa moskiewskiego placu, gdzie odbywały się antyrządowe demonstracje.

Amerykanie wybierają słowa w przemiennym cyklu doceniania wagi społecznej zjawiska oraz oryginalności słowa. W 2015 roku doceniono zaimek *they*, używany w odniesieniu bezrodzajowym liczby pojedynczej już od kilkudziesięciu lat. W 2014 roku wybrano hashtag akcji społecznej w obliczu zamieszek na tle rasowym po śmierci czarnoskórych podczas interwencji policji. W 2013 roku doceniono zwykły spójnik, słowo *because*, który zdaniem jurorów dopuszcza nowe połączenia z dowolną częścią mowy, np. *because science, because tired*. Kreatywność języka jest też ważnym kryterium jury francuskiego, a bezpośrednia adaptacja angielskiego rzeczownika *twitter* do wzoru II koniugacji: *je twitte, tu twittes* – jest mistrzostwem ekonomii językowej (2012).

Tabela pokazuje różnorodność słów roku zależnych od wydarzeń w danym kraju, ale zawiera też zapożyczenia globalne. Oprócz słowa *twitter* we Francji czy słowa *gender* w Polsce trzeba wspomnieć o *selfie*, które w roku 2014 zostało słowem roku w Hiszpanii (zapisywane po hiszpańsku *selfi*).

Największa zgodność słów czy też ich odpowiedników znaczeniowych wybieranych w różnych krajach widoczna jest w latach 2015 i 2016 (słowa pogrubione w tabeli). *Uchodźca* stał się de facto globalnym słowem roku 2015 nie jako globalne zapożyczenie czy nazwa nowego zwyczaju i technologii (jak *selfie* i *twitter*), lecz jako nazwa zjawiska społecznego, z którym nagle cała Europa i Ameryka musiała się zmierzyć.

Interesujące, że słowa roku o znaczeniu *uchodźca* wybierano w państwach, których rządy w ostatnich latach przyjmowały uchodźców, a i wcześniej miały długą tradycję wielokulturowej imigracji: w Niemczech, Francji i Hiszpanii, oraz w tych, których rządy przyjęły postawę obrony przed zagrożeniem – w Czechach, Polsce i Rosji. Te dwa podejścia mają oczywiście wiele stanów pośrednich, obecna polityka Polski i Niemiec reprezentuje tu przeciwstawne bieguny.

Halina Zgólkowa, członkini kapituły plebiscytu, tak charakteryzowała ubiegłoroczne słowo zwycięskie: „dominację emocji nad desygnatem i semantyką”, tzn., że „uchodźców co prawda nie mamy, ale bardzo często i chętnie o nich rozmawiamy” (Łaziński 2016: 88). Tak jak napisałem a propos słowa *trybunał*, nie jest zadaniem językoznawców komentowanie konkretnych decyzji rządu. Jednak wybór słowa roku potwierdza, że dane zjawisko i jego nazwa ogniskuje uwagę w dyskursie publicznym i jako takie powinno być także przez polityków brane pod uwagę. W dyskusji o polityczności wyboru słowa roku podczas konferencji Słowa klucze na Uniwersytecie Warszawskim w 2016 roku Rudolf Muhr, przewodniczący jury austriackiego słowa roku podsumował celnie, że każda decyzja tego typu jest w jakimś sensie polityczna. Chodzi o to, żeby ta decyzja nie reprezentowała jednej partii, nie była z założenia związana z jej programem. Muhr wyraził to po niemiecku: „politisch, aber nicht parteipolitisch”.

Rozwój chronologiczny wyników festiwalu od pełnej różnorodności ku ogniskowaniu wspólnych problemów świata (*uchodźcy*, *postprawda*, *populizm*) może świadczyć, że zmierzamy w kierunku wyborów światowego słowa roku. Jednak listopadowe przewidywania leksykografów z Oksfordu co do światowego słowa *post-truth* spełniły się w niewielkim stopniu. Jeśli więc zmierzamy ku światowemu słowu roku, to dzieje się to powoli.

#### 4.1 Postprawda<sup>12</sup>

Słowo *post-truth* po raz pierwszy zostało prawdopodobnie użyte w 1992 roku przez Steve'a Tesicha w czasopiśmie *Nation*<sup>13</sup>. W roku 2004 ukazała się książka Ralpa Keyesa *Post-truth Era*. Wyraz ten od początku oznaczał nie stan, który następuje chronologicznie po stanie prawdy, lecz taki stan, w której prawda nie jest ważna przy analizie sytuacji. W tym mniej więcej znaczeniu określenie to zaczęło pojawiać się w anglojęzycznej publicystyce i politologii coraz częściej, wyraźny wzrost frekwencji osiągnęło w 2015, a apogeum – w 2016 roku. W języku angielskim termin *post-truth* może pełnić funkcję rzeczownika lub przymiotnika, w polszczyźnie, został przejęty w 2016 roku jako rzeczownik *postprawda*, a w niemieckim jako przymiotnik *postfaktisch*.

Prefiks (lub prefiksoid) *post-* w funkcji pozachronologicznej nie jest wyjątkowy w języku angielskim ani w polszczyźnie. Społeczeństwo czy gospodarka postindustrialna (*post-industrial*) to taka, w której przemysł nie ma tak dużego znaczenia, jak kiedyś, a nie tylko taka, która następuje po epoce industrialnej. Postkomunizm to nie czysto chronologiczne następstwo, lecz polityka zdeterminowana pozostałościami po komunizmie.

Wiele nowych derywatów z *post-* to okazjonalizmy; połączenie *post-* z rzeczownikiem rodzimym (jak *prawda*) często jeszcze razi, ale może właśnie ten kontrast ma sygnalizować niechronologiczny sposób odczytania. W wielu wypadkach do rozstrzygnięcia, czy *post-* ma znaczenie tylko chronologiczne, czy też wprowadza element znany z *postprawdy* według wzoru *postx* – 'x staje się nieistotne', potrzebna jest znajomość kontekstu. Tak jest np. w wypadku *post-futbolu*, rozumianego jako koneksja, która dokonują się między piłką a obszarami ekonomii, marketingu, reklamy i sportowego wizerunku.<sup>14</sup> Na taki grunt systemowy padło w 2016 roku spolszczone zapożyczenie *postprawda*. Najwcześniej prawdopodobnie użył tego słowa Jakub Dymek w korespondencji z USA w „Krytyce Politycznej” *Pozdrowienia ze świata postprawdy* („Krytyka Polityczna” 4.08.2016). Do dnia ogłoszenia werdyktu oksfordzkiego słowo pojawiało się rzadko, raczej jako cytaty z angielskiego do opisu amerykańskiej rzeczywistości. Jego popularność wzrosła dopiero po werdykcie oksfordzkim, ale nie osiągnęła w Polsce nawet śladowej części tego, co w krajach angielskojęzycznych czy w Niemczech (tam w wersji *postfaktisch*). Według danych WebCorp ([www.webcorp.org.uk](http://www.webcorp.org.uk)) dla wyszukiwarki Bing, stron w języku polskim zawierających

<sup>12</sup> Więcej o słowie *postprawda* – Łaziński (2017).

<sup>13</sup> <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016>

<sup>14</sup> Mariusz Czubaj/ Jacek Drozda/ Jakub Myszkowski (2012): *Postfutbol. Antropologia piłki nożnej*. Warszawa.



rożne formy rzeczownika *postprawda* jest 16.465. W tej samej wyszukiwarce niemieckie *postfaktisch* występuje na 54.600 stronach, a angielskie *post-truth* – na 320.000 stron.<sup>15</sup>

Słowo *postprawda* trafiło w epicentrum polskiego sporu politycznego i, jak się wydaje, zostało przejęte chętnie tylko przez jego jedną stronę. Rozumiane jako ‘oreż w walce i narzędzie analizy’ pojawia się w użyciu neutralnym na stronach „Gazety Wyborczej”, „Polityki” czy „Newsweeka”, ale w prasie prawicowej – najwyżej jako podejrzany cytat:

Postprawda – to określenie jest dziś hitem na rynku wyjaśniania reguł zachodniej polityki w obozie liberalnej lewicy. (Piotr Semka: *Postprawdą w wolność słowa*, „Do Rzeczy” 8.12.2016)

Takie zakrzywienie polityczne w używaniu terminu widoczne zapewne jest nie tylko w Polsce. Wszędzie są ludzie nieufni wobec nowego terminu. W Polsce nieufność ta trafiła jednak na podatny grunt promowanej przez znaczną część mediów antypoprawności politycznej, czyli de facto poprawności a rebour. Sami językoznawcy niemieccy i brytyjscy dali zresztą pretekst do takiego traktowania odczytania nowego słowa, kiedy w uzasadnieniu swego wyboru podawali jako przykłady sukcesów polityki *postprawdy* Brexit i zwycięstwo Trumpa (to zwycięstwo nastąpiło już po werdykcie z Oksfordu, ale znalazło się w komentarzu niemieckim).<sup>16</sup>

Wygląda na to, że w Polsce i być może w naszej części Europy, lepiej opisywać zjawiska symbolizowane przez ten rzeczownik w inny sposób. O tym świadczą też wyniki plebiscytów na słowo roku, w których *postprawda* nie przebiła się do czołówki w Polsce ani w Czechach.

## Literatura

- Bartmiński, Jerzy (2016): Słowa kluczce, kulturemy, koncepty kulturowe. W: *Przegląd Humanistyczny* 3 (454), s. 21–30.
- Laziński, Marek (2016): Słowa kluczce polskiego dyskursu publicznego. Słowa dnia i słowa roku. W: *Przegląd Humanistyczny* 3 (454), s. 75–94.
- Laziński, Marek (2017): *Postprawda*. Nidoszłe słowo roku. W: *Poradnik Językowy* 5, s. 85–92.
- Pisarek, Walery (2002): *Słowa sztandarowe*. Kraków.
- Pisarek, Walery (2016): Słowa ważne i ważniejsze. W: *Przegląd Humanistyczny* 3 (454), s. 11–20.
- Wierzbicka, Anna (2007): *Słowa kluczce. Różne języki – różne kultury*. Warszawa.

---

<sup>15</sup> Obliczenia wykonano 31.01.2017.

<sup>16</sup> Oba komentarze dostępne na stronach organizatorów plebiscytów, por. przypisy 5, 7 i 11.

**Strony internetowe (dostęp 31.1.2017):**

<http://www.collins.dictionary.com>

<http://www.etykaslowa.edu.pl>

<https://en.oxforddictionaries.com>

<http://www.lidovky.cz>

<http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl>

<http://www.unwortdesjahres.net>

<http://www.webcorp.org.uk>

prof. UW dr hab. Marek Łaziński

Uniwersytet Warszawski

Instytut Języka Polskiego

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

e-mail: [m.lazinski@uw.edu.pl](mailto:m.lazinski@uw.edu.pl)